

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 lipca 2022 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz T. B. kwotę 10.099,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 lipca 2020 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.867 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi od pozwanego kwotę 1.008,59 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w całości.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i pominięcie znaczenia ustalonych w postępowaniu dowodowym okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym faktu, iż:

a. w realiach rynku napraw powszechnie stosowaną instytucją jest „zlecenie naprawy wraz z upoważnieniem do odbioru odszkodowania” stanowiącą gwarancję uzyskania zapłaty za naprawę przez warsztat, z której powód nie skorzystał w toku postępowania likwidacyjnego, prowadząc do przedłużenia jego trwania;

b. poszkodowany wynajął pojazd zastępczy bezgotówkowo, przed przyjęciem odpowiedzialności przez pozwanego zakład ubezpieczeń, tak samo mógł więc postąpić z naprawą pojazdu;

c. poszkodowany swoim postępowaniem zwiększył szkodę, nie tylko generując absurdalnie wysokie koszty najmu pojazdu zastępczego, ale także pomimo oddania pojazdu do warsztatu naprawczego, nie zaprzestania najmu pojazdu bądź nie oddania pojazdu do warsztatu bezpośrednio po wydaniu decyzji przez pozwaną;

2. naruszenie prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i zaniechanie jego wszechstronnego rozważenia, w szczególności opinii biegłego sądowego wyrażające się w błędnym przyjęciu, że uzasadniony najem pojazdu zastępczego wynosi 50 dni, a pominięcie, iż w realiach niniejszej sprawy, uzasadniony czas najmu wynosić winien 16 dni, na który składał się technologiczny czas naprawy, a stawka najmu jak wynika nawet z opinii biegłego sądowego wynosić mogła 190 zł;

3. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że poszkodowanemu należy się odpowiednie odszkodowanie za okres najmu uwzględniający dzień otrzymania odszkodowania, podczas gdy poszkodowany miał możliwość zlecenia naprawy bezgotówkowej;

4. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 826 § 1 k.c. w zw. z art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez ich błędną interpretację, a w konsekwencji niezastosowanie i pominięcie zasady współpracy wierzyciela z drugą stroną stosunku zobowiązaniowego oraz zasady minimalizacji szkody, co skutkowało uznaniem zasadnego okresu najmu pojazdu zastępczego uwzględniającego moment wypłaty odszkodowania, podczas gdy poszkodowany mógł przystąpić do procesu naprawy pojazdu już po otrzymaniu kosztorysu naprawy od zakładu ubezpieczeń, a dodatkowo mógł i powinien był skorzystać z oferty najmu pozwanego.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Na wstępie zaznaczyć należy, że przedmiotowa sprawa podlegała rozpoznaniu w trybie uproszczonym.

Idąc dalej wskazać trzeba, że w myśl art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wreszcie zaznaczyć trzeba, że apelacja w postępowaniu uproszczonym ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy mówiąc, apelacja ograniczona wiąże sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55). Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Przede wszystkim podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł zostać uznany za skuteczny.

Należy wskazać, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c.. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005 r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W

szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Takiego działania skarżącego zabrakło w rozpoznawanej sprawie, co czyni zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. bezzasadnym.

Podniesione przez pozwanego zarzuty dotyczą przede wszystkim kwestii tego, że w ocenie skarżącego poszkodowana powinna niemalże natychmiast przystąpić do bezgotówkowej naprawy uszkodzonego pojazdu M. (...) o nr rej. (...), co miaoby prowadzić do skrócenia okresu najmu pojazdu zastępczego. Skarżący argumentował, że skoro poszkodowana wynajęła pojazd zastępczy bezgotówkowo, to tak samo mogła zostać rozliczona naprawa pojazdu uszkodzonego. Z powyższą argumentacją nie sposób się zgodzić, skarżący całkowicie zapomina, że naprawa uszkodzonego pojazdu nie mogła w okolicznościach przedmiotowej sprawy zostać natychmiast rozpoczęta, albowiem przed przystąpieniem do naprawy konieczne jest dokonanie oględzin uszkodzonego pojazdu, serwis naprawczy sporządza kosztorys naprawczy, który następnie jest weryfikowany przez ubezpieczyciela i musi być przez niego zaakceptowany. Dopiero wówczas przystąpienie do naprawy jest możliwe. W tym miejscu wymaga podkreślenia, że okres najmu pojazdu zastępczego podlegający refundacji odpowiada okresowi koniecznemu i niezbędnemu do naprawy pojazdu. Powyższe nie może być utożsamiane z okresem, jaki zajęłaby naprawa pojazdu, gdyby rozpoczęła się bez baczenia na wszelkie procedury związane z likwidacją szkody z ubezpieczenia OC, w tym m.in. bez czekania na decyzję ubezpieczyciela. Wreszcie należy podkreślić, że trudno oczekiwać, by poszkodowana, nie mając pewności co do możliwości i terminu uzyskania odszkodowania za powstałą szkodę, podjęła decyzję o rozpoczęciu naprawy pojazdu.

Mając powyższe okoliczności na uwadze za niezasadne należało również uznać podniesione zarzuty naruszenia prawa materialnego, w szczególności zarzut naruszenia art. 361 k.c..

W orzecznictwie nie ulega wątpliwości, że koszty poniesione przez poszkodowanego z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego są normalnym następstwem w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. z uwagi na niemożność korzystania z samochodu przez poszkodowanego w sytuacji jego uszkodzenia lub zniszczenia. Jeżeli więc poniesione zostały koszty związane z wynajmem pojazdu zastępczego, to mieszczą się one w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu. Postulat pełnego odszkodowania przemawia bowiem za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek uszkodzenia lub zniszczenia. Termin wydatków koniecznych oznacza przy tym wydatek niezbędny dla korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r. III CZP 14/97 OSNC 1997/8/103).

W orzecznictwie nie budzi również wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego (...) obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego i nie jest uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17.11.2011 t., III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28). Wskazać także należy, że jeżeli uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy w postaci wmontowania do niego nowej części zamiennej, to koszty najmu przez poszkodowanego tzw. samochodu zastępczego obejmują okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2004 r., II CK 494/03, Biul.SN 2005/3/11). Należy podkreślić, że uprawnienie do wynajmu pojazdu zastępczego przysługuje poszkodowanemu, co do zasady przez czas rzeczywistej naprawy pojazdu, który nie ogranicza się do czasu niezbędnego do dokonania samej technologicznej naprawy. Jak zostało wskazane powyżej, Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 listopada 2011 r. (sygn. akt III CZP 05/11) podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie okresu najmu przy uszkodzeniu częściowym w pojeździe, w którym ponoszone wydatki są celowe i ekonomicznie uzasadnione oraz podlegają naprawieniu przez sprawcę szkody lub jego ubezpieczyciela. W wyroku z dnia 26 listopada 2011 r. (sygn. akt V CKN 1397/00) Sąd Najwyższy wskazał, że „skoro samochód mógł zostać naprawiony, to poszkodowany może w zasadzie żądać od zakładu ubezpieczeń zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego poniesionych jedynie

w okresie naprawy samochodu". Dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego uzasadnia wnioski, że celowymi i ekonomicznie uzasadnionymi wydatkami na najem pojazdu zastępczego są koszty najmu ponoszone w okresie koniecznym do przeprowadzenia naprawy uszkodzonego pojazdu z tym, że należy podkreślić, iż okres ten nigdy nie jest równy temu, ile wynosi sam technologiczny czas naprawy pojazdu, albowiem podczas szacowania rzeczywistego czasu naprawy pojazdu należałoby uwzględnić takie czynniki jak: zgłoszenie szkody do zakładu ubezpieczeń, przyjęcie pojazdu do naprawy przez warsztat naprawczy, oględziny przednaprawcze ubezpieczyciela, korespondencja pomiędzy ubezpieczycielem, a serwisem naprawczym dotycząca kwalifikacji uszkodzeń, czas oczekiwania na części, dostarczenie do serwisu naprawczego kalkulacji naprawy ubezpieczyciela, akceptacja kosztów naprawy pojazdu w przypadku kosztorysu warsztatu naprawczego, aż wreszcie decyzja ubezpieczyciela.

W sytuacji zaś, gdy uszkodzenia powstałe w pojeździe uszkodzonej uniemożliwiały poruszanie się nim po drodze publicznej, należy uznać że uszkodzona była uprawniona do wynajmu pojazdu zastępczego przez okres 50 dni. Poszkodowany nie musi dysponować środkami finansowymi na przeprowadzenie naprawy samochodu, mając prawo oczekiwać na decyzję pozwanego ubezpieczyciela w przedmiocie wypłaty odszkodowania z tytułu naprawy pojazdu, co nastąpiło dopiero po upływie miesiąca od powstania szkody, jak wynikało z zeznań T. T.. Przez cały ten czas auto uszkodzonej znajdowało się w warsztacie i nie było użytkowane, a wynajem pojazdu zastępczego zakończył się niezwłocznie po naprawieniu powstałych w nim uszkodzeń.

Niezasadnymi jawią się pozostałe podniesione zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. art. 822 § 1 k.c. w zw. (...) § 1 k.c. oraz art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Stosownie do treści art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela (art. 824 § 1 k.c.). Wysokość odszkodowania powinna jednocześnie odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym skutkom zdarzenia, z którego wyniknęła szkoda. Zgodnie bowiem z art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c., o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Natomiast jak to zostało podkreślone w dotychczasowej części uzasadnienia uszkodzony pojazd nadawał się do naprawy w postaci wmontowania do niego nowej części zamiennej, co za tym idzie koszty najmu przez uszkodzonego samochodu zastępczego obejmują okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu, który w okolicznościach przedmiotowej sprawy wynosił 50 dni. Na końcu należy wreszcie zaznaczyć, że uszkodzona wbrew argumentacji zawartej we wniesionej apelacji nie miała żadnego obowiązku skorzystać z oferty najmu pojazdu zastępczego od pozwanego ubezpieczyciela, zwłaszcza, że pozwany nie zaoferował sądowi żadnych dowodów celem wykazania, jaką ofertę przedstawił uszkodzonej, czy była ona adekwatna, zaś klasa samochodu była zbliżona do uszkodzonego pojazdu marki M. (...), z kolei I. L. nie pamiętała szczegółów propozycji, jaką miała otrzymać.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił wniesioną przez pozwanego apelację, na podstawie art. 385 k.p.c., jako całkowicie bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.